



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Droga Krzyżowa : z dodatkiem 8-miu pieśni postnych według kancjonału "Chwalcie Pana".

Liczba stron oryginału

44

Liczba plików skanów

44

Liczba plików publikacji

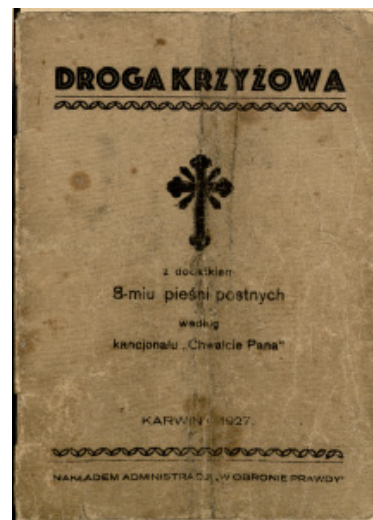
45

Sygatura/numer zespołu **KD I 04417**

Data wydania oryginału **1927**

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



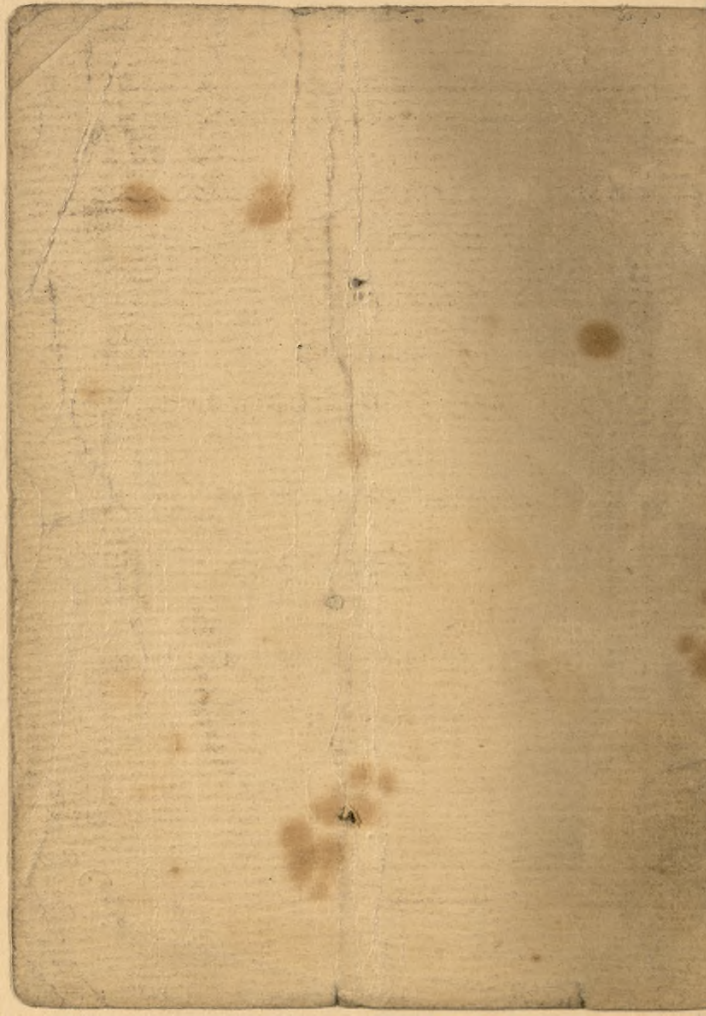
DROGA KRZYŻOWA



z dodatkien
8-miu pieśni postnych
według
kancjonału „Chwalcie Pana”

KARWIN 1927.

NAKŁADEM ADMINISTRACJI „W OBRONIE PRAWDY”



DROGA KRZYŻOWA

z dodatkiem
8-miu pieśni postnych
według
kancjonału „Chwalcie Pana“



— KARWINA 1927. —

Nakładem :
Admin. „W OBRONIE PRAWDY“



KD I 4417

KD 4417

SPIS RZECZY.



Strona

- | | |
|--|-------|
| 1. Droga krzyżowa | 3—28 |
| 2. Ach mój Jezu | 29—30 |
| 3. Ach pójdźcie chrześcijanie | 30—31 |
| 4. Dobranoc Głowo św. | 31—32 |
| 5. Jużem dość pracował | 33—34 |
| 6. Lament serdeczny | 34—36 |
| 7. Pozwól mi Twe męki
śpiewać | 36—37 |
| 8. Stała Matka boleściwa | 37—39 |
| 9. Wisi na krzyżu | 39—40 |

D 24715
10,00



DROGA JEZUSA Z KRZYŻEM IDĄCEGO, CZYLI STACJE.



Każdy, kto je nabożnie i w stanie łaski odprawi, dostąpi tych odpustów, których stają się uczestnikami nawiedzający miejsca święte w Jeruzalem.

Intencye szczególne, z których się jedna przy każdej Stacji wymienia. Najprzód ofiarować będziemy :

1. Za fundatorów i dobrodziejów tego domu Bożego, żywych i zmarłych.
2. Za dusze, za które szczególnie powinniśmy się modlić.
3. Za dusze naszych rodziców, krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół.
4. Za dusze, które za życia szczególnie czciły Najświętszą Marję Pannę, i za te, co są najbliższe zbawienia.
5. Za dusze tych, którzy się chętnie i często za zmarłych modlili, a teraz sami ratunku potrzebują.

4 Droga Jezusa z krzyżem idącego.

6. Za dusze, które z nikąd ratunku nie mają.

7. Za dusze, które z naszej przyczyny cierpią męki czyścowe.

8. Za dusze, za które chce Pan Bóg, abyśmy się modlili.

9. Za dusze, które za wielkie występki cierpią.

10. Za dusze tych, którzy dla pijaństwa w czyściu cierpieć muszą.

11. Za dusze, które za mniejsze grzechy cierpią.

12. Za dusze tych, którzy bez przyjęcia Sakramentów Świętych umarli.

13. Za dusze tych, co mękę Pańską nabożnie rozpamiętywali, i co za życia obcho-
dzili stacje.

14. Za nas samych i za wszystkich bliź-
nich naszych, tak przyjaciół jak i nieprzyjaciół.



**Przed rozpoczęciem drogi krzyżowej
(Intencya).**

1. Z Jezusem w drogę Krzyża się udajmy,
* Co za nas cierpiał, pilnie rozmyślajmy, *

Przytem się uczmy z Jego cierpliwości, *
Znosić przykrości.

2. Boska dobroci, udierz w serce moje, *
Łaską skuteczną by obfite zdroje, * Łez wy-
trysnęły nad Panem cierpiącym, * Krzyż
dźwigającym.

Albo :

1. Jezusie, Mężu boleści, za nasze złości *
Zebrzemy w tej drodze Krzyża Twojej litości.
* Ach zmiłuj się nad nami * Nędznymi grzesz-
nikami, * Użycz nam prawdziwej skruchy, *
Życia poprawy.

2. Oto teraz bierzem krzyż swój na swe
ramiona, * Nieść go chcemy na Golgotę, Mi-
łości zraniona. * Wysłuchaj nas proszących,
* Twej łaski błagających, * Bądźże drogą,
prawdą, życiem * Umierających.

3. Panie, którego ranami myśmy zbawieni,
* Któryś nosił nasze złości za nas na ziemi, *
Zbaw też dusze cierpiące, * W czyścju po-
zostające, * I wprowadź je do żywota * W mę-
kach jęczące.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego !
któryś z nieskończonej miłości zbawienia
ludzkiego sam drogę krzyżową krwawemi sto-

pami wyznaczył, abyś nas na drogę zbawienia zaprowadził, oto my grzeszni za przykładem Twoim udajemy się w tę drogę krzyżową z miłości i wdzięczności ku Tobie, pragnąc opłakiwać grzechy nasze i z serdecznym żalem rozważać gorzką mękę i śmierć Twoją, którąś w tej drodze poniósł, z tą miłością, którąś Ojcu przedwiecznemu tę mękę i śmierć Twoją za nas ofiarował.

Pragniemy też obchodzić tę drogę Twoją krzyżową z serdecznem współczuciem, z żalem i litością Najśw. Maryi Panny i wiernych sług Twoich, którzy te drogi święte nawiedzali i nabożnie obchodzili, i z tą intencją, z jaką Tobie od nich ofiarowane były. Raczzę, dobrotliwy Jezu! przyjąć łaskawie tę intencję naszą i pobłogosławić nam, abyśmy drogę Twoją krzyżową z pożytkiem zbawiennym, z dostąpieniem odpustów i wybawieniem dusz czyścowych, ratunku potrzebujących, nabożnie odprawić mogli. Daj zmarłym przez zasługi męki i śmierci Twojej wieczny odpoczynek i uwolnienie z mąk czyścowych, a nam żyjącym wytrwanie w łasce i miłości Twojej aż do śmierci. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jeđności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Stacja I.

Jezus na śmierć osądzony.

Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie, *
Na śmierć okrutną Jezusa skazanie, * Gdzie
niewinnego Piłat dekretuje, * Z łotry winuje.

Albo :

Przystąp bliżej chrześcijanie i zastanów
się, * Tu zobaczysz, jak Pan Jezus zbiczowa-
wany jest, * Cierniem jest koronowan * I
zelżywie jest wyśmian, * Wreszcie Piłat wy-
rok śmierci * Na niego wydał.

V. Kłaniamy się, Panie Jezu Chryste i bło-
gosławimy Tobie.

R. Albowiem przez krzyż i mękę Twoją od-
kupiłeś świat.

Przy tej stacji zastanówmy się, jak Pan
Jezus po okrutnem biczowaniu, cierniem ko-
ronowaniu, osoby Jego zelżeniu, skazany zo-
stał na śmierć okrutną łotrowską, — Bóg od
stworzenia Swego, istotna Sprawiedliwość
od niesprawiedliwego sędziego Piłata, Ojciec
i Dobrodziej od świętokradcy. Przypatrzmy
się, jak chętnie na ten wyrok, choć niespra-
wiedliwy, zezwala Zbawiciel, a lękajmy się

sprawiedliwych sądów za grzechy nasze, za które wzbudźmy akt doskonałego żalu.

Módlmy się: Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś z miłości zbawienia ludzkiego niewinnie podjął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie jak łotra pojmano, związano, bito, do sędziów bezbożnych włoczono, biczowano, cierniem koronowano, i na śmierć okrutną skazano; serdecznie ubolewamy nad męką Twoją i prosimy Cię przez niewymowną boleść Twoją, abys nas raczył uwolnić od wiecznego potępienia, na które zasłużyliśmy różnymi grzechami naszymi. Niech Twoja niezmierna dobroć sprawi, abys przy śmierci naszej mówił do nas te słowa: Pójdźcie błogosławieni do królestwa niebieskiego, albowiem Krew Moja obmyła was z grzechów waszych. Amen.

Ojcie nasz, — Zdrowaś Marjo, — Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu: Jak było na początku i teraz i zawsze, i na wieki wieków (albo Wieczny odpoczynek....).

V. Któryś za nas był ukrzyżowany.

V. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja II.

Jezus bierze krzyż na ramiona Swoje.

Ciężar krzyżowy bierze na ramiona * Zbo-
lały Jezus, by dusza zgubiona * W tym świę-
tym znaku znalazła zbawienie * I odkupienie.

Albo :

Jezus ciężki też i wielki krzyż na się
bierze, * A nam wszystkim przykład daje,
o chrześcijanie, * Abyśmy nasze krzyże * Też
znosili cierpliwie, * Bo na kogo je Bóg zsyła,
* Tego miłuje.

V. Kłaniamy się i t. d.

Tu rozmyślajmy, jako zaraz po wyroku
przeczytany Pan Jezus z pełnem miłości
sercem przyjmuje krzyż na zbolące i zranione
ramiona, który wszystkie rany przedtem za-
dane przygniata, ciśnie grzbiet skałeczony,
przyciska koronę cierniową do głowy. Wzru-
szeni taką miłością Zbawiciela, postanówmy
sobie ochotnem sercem znosić krzyże i utra-
pienia, które dobroć Boska na nas dopuszcza.

Módlmy się: Najmiłszy Panie Jezu
Chryste! któryś wiernym sługom i naśla-
dowcom Twoim rozkazał krzyż swój w róż-

nych utrapieniach ponosić, i sameś też dla zbawienia naszego bardzo ciężki krzyż zgotowany od żydów dźwigał na zboląłych ramionach Twoich: wspomóż nas łaską Twoją, abyśmy wszystkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosili i przez najdroższą mękę Twoją zbawienie wieczne otrzymali. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.

V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja III.

Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Już pod ciężarem upada krzyżowym *
 Jezus Zbawiciel, Bądźże tu gotowym, *
 Grzeszny człowiecze! dźwigać upadłego *
 I zemdlonego.

Albo :

Pan Jezus wielce zemdlony pierwszy raz pada, * Dzika żydowska hałastra „postępuj“ woła, * Bije, kopie nogami, * Bluźni Pana słowami, * Ach grzeszniku nie obciążaj * Pana grzechami.

V. Kłaniamy się i t. d.

Przy tej stacji przedstawmy sobie, jak ciężko pod krzyżem upada Zbawiciel, jako

Go okrutni kaci, jedni łańcuchem za najświętszą szyję Jego na tę i ową szarpią stronę, drudzy świętokradzkimi kopią nogami, do śpieszniejszego przymuszając postępowania. O straszne widowisko! Bóg wcielony pod bezbożnemi leży nogami! Postanówmy strzedz się grzechowych upadków, dla których tak ciężko upada Jezus.

Módlmy się: Najcierpliwszy Zbawicielu nasz, Jezu Chryste, pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj nas we wszystkich pokusach: abyśmy w grzechy nie upadali, ale Ciebie naśladować w cierpliwości, zbawienie wieczne otrzymali. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.
V Któryś za nas i t. d.

Stacja IV.

Jezus spotyka N. Pannę, Matkę Swoją bolesną.

Schodzą się z Sobą dwie osoby święte *
Najświętszym bolem dla Siebie przejęte, *
Jezus z Marią, Syn z Matką cierpiący, *
Krzyż swój niosący.

Albo:

Gdy Pan Jezus z ciężkim krzyżem * Swym

z ziemi powstał, * Niedaleko drogi uszedł, *
Z Matką się spotkał, * Jaką boleścią byli *
Obaj w sercu dręczeni! * Żaden język nie
wypowie * Smutku Maryi.

V. Kłaniamy się i t. d.

Rozmyślajmy, jakim żalem ściśniona była
bolesna Matka Jezusowa na pierwsze spot-
kanie się i wejrzenie na syna Swego naj-
ukochańszego, skrwawionego, zranionego i
już wpół umarłego! Większego żalu dodali
bolesnej Matce nielitościwi żydzi, kiedy Ją
od własnego Syna jej z zelżywością odpy-
chali. Miejmy współczucie z bolesną Matką
i zapłaczmy nad cierpiącym Jej Synem.

Mó d l m y się: Najlitościwszy Panie Jezu
Chryste, któryś nad żalością Matki Twojej
Najświętszej, niezmiernym żalem przeniknionej
i z powodu męki Twojej serdecznie boleją-
cej, Sam bardzo ubolewał, spraw to: abyśmy
boleść Najświętszej Panny, Matki Twojej,
często rozpamiętywali i mękę Twoją często
i nabożnie rozmyślali. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.

V. Któryś za nas i t. d.

Stacja V.

Szymon Cyrenejczyk Jezusowi krzyż nieść pomaga.

Cyreneusza pod ciężar krzyżowy * Przyjmuje Jezus, a wszystkim gotowy * Zapłacić niebem, kto Mu w tej ciężkości * Ulży z litości.

Albo :

Jezus w siłach osłabiony * Nieść już nie może * Krzyża ciężaru wielkiego, * Kto Mu pomoże ? * Pójdź a pomóż, Szymonie, * Noś grzechowe brzemie, * A za to zapłatę wielką odbierzesz w niebie.

V. Kłaniamy się i t. d.

Tu rozważajmy nie tak na współczucie, jako więcej na zawziętość żydowską względem Jezusa. Obawiając się, aby im w drodze osłabiony i zemdlony nie umarł, przymuszają Szymona Cyrenejczyka do pomocy w niesieniu ciężkiego krzyża, aby tym sposobem haniebnej śmierci na Zbawicielu przecieżyć do końca mogli. Pomagajmy bliźniemu, jęczącemu pod ciężkim krzyżem, a ulżymy cierpiącemu Zbawicielowi.

Módlmy się : Najłaskawszy Panie Jezu

Chryste! niezdolnym ciężarem osłabiony i omdlały, któryś Szymona Cyrenejczyka, przymuszonego do dźwigania krzyża Twego przyjąć raczył, racz też nasze nieudolne nabożeństwa przyjąć na chwałę Twoją a nas przypuścić i przysposobić do doskonałej służby Twojej. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.
V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja VI.

Weronika św. Jezusowi twarz ociera.

Pełna gorzkości święta Weronika, * Płacząc rzewliwie, z Panem się potyka, * któremu gdy twarz chusteczką ociera, * Obraz odbiera.

Albo:

Jezus na twarzy Swej świętej był zekrwawiony, * I od żydów zeszpecony, potem zbrudzony. * Nabożna Weronika, * Patrząc na to z daleka, * Przystąpiła i otarła * Twarz Zbawiciela.

V. Kłaniamy się i t. d.

Przy tej stacji zdobądźmy się na serdeczne współczucie razem z Weroniką św., która

litością zdjęta twarz Jezusa od żydostwa zeplwaną, zbitą, krwią najświętszą zbroczoną, czystą chustką otarła. Za tę czynność Weroniki wyraził na tej chustce dobrotniwy Jezus twarz Swoją przenajświętszą, jaką wówczas była. Przypatrujmy się tej twarzy pilno, aby nam głęboko w pamięci i sercu utkwiała.

Módlmy się: Najmilszy Panie Jezu Chryste! którego najświętszą twarz skrwawioną i oszpeconą nabożna Weronika otarła, i dokładny wizerunek twarzy Twojej otrzymała: racz wyryć twarz Twoją w duszach naszych, abyśmy ustawicznie w sercu mieli wyrażoną pamięć i bojaźń obecności Twojej we wszystkich myślach, słowach i uczynkach naszych. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.
V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja VII.

Jezus drugi raz pod krzyżem upada.

Idzie Zbawiciel drzewem obciążony, *
Sił Mu nie staje, mdleje udręczony; * W
bramie sądowej, gdy Sobą nie włada, * Drugi
raz pada.

Albo :

Pan Jezus wielce zemdlony pod krzyżem
pada * Po drugi ; w bramie sądowej Sobą
nie włada, * Ach, przypatrz się grzeszniku,
* Bóg twój dla twego grzechu, * Dla twej
brudnej lubieżności * Grzebie się w prochu.

V. Kłaniamy się i t. d.

Tu rozmyślajmy żywo, jak Pan Jezus
drugi raz pod krzyżem upada, nie bez no-
wych boleści, albowiem w tym upadku, albo
głowa o krzyż, albo krzyż o głowę uderzał,
a zatem nowy ból od cierniowej korony
powstał, której ostre kolce za każdym ude-
rzeniem głębiej się w ciało wdzierały. Ach !
patrzcie,, dusze, jak nasza wyniosłość rzuciła
o ziemię Jezusa !

Módlmy się : Najłitościwszy Panie Je-
zu Chryste ! Zbawicielu nasz ! któryś tę zel-
żywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach
z ciężkim krzyżem włączono, żeś i drugi raz
na ziemię upadł obciążony krzyżem, spraw
to miłościwie, abyśmy Cię powtarzaniem
grzechów nie obrażali, ale Cię w pokorze i
uniżeniu się we wszystkim cierpliwie naśla-
dowali. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.
V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja VIII.

Jezus naucza płaczące nad Sobą niewiasty.

Ujrzawszy Jezus niewiasty stojące, * Cieszy
je słodko, rzewliwie płaczące. * Dodawaj,
Panie, sługom Twym ratunku * W każdym
frasunku.

Albo :

Gdy słyszały cne matrony, że Jezus idzie
* Na śmierć srogą, i że ciężar krzyżowy nie-
sie, * Drogę Mu zabiegały, * Rzewliwie na-
rzekały, * On je prosi, by nad swymi * Syny
płakały.

V. Kłaniamy się i t. d.

Tu uważajmy, co do płaczących nad Sobą
niewiast mówi Jezus: „Nie płaczcie nade Mną,
ale nad wami i synami waszymi.“ Ciężej
Sam w sercu ubolewał nad stratą wieczną
dusz ludzkich, niż nad Swoją męką. Bardziej
Duszę Jego przenikały ludzkie grzechy, niż
katownie żydowskie, bo te z miłości ponosił,
owe z gwałtem serca cierpiał. Płaczcie dusze
za grzechy swoje, a pocieszycie Serce zbo-
lałe Jezusa!

Módlmy się: Panie Jezu Chryste! najłaskawszy pocieszycielu wszystkich smutnych i utrapionych! któryś płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył: spraw to, abyśmy, bolejąc nad męką Twoją niewinną, której przyczyną były grzechy nasze, doskonale za nie pokutowali, życia naszego poprawili i zupełne odpuszczenie za łaską Bożą otrzymali. Amen.
Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo, Chwała Ojcu i t. d.
V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja IX.

Jezus trzeci raz pod krzyżem upada.

Trzeci raz Jezus pod krzyża ciężarem, *
Szczególnym ku nam miłości pożarem, * Tarza
się w prochu za nasze hardości, * Pan z wysokości.

Albo:

Już po trzeci raz upada świata Zbawiciel, * Bóg, Syn Ojca niebieskiego, nasz Odkupiciel * O Jezu Zbawicielu, * W mem sercu mnóstwo bolu * Żem przyczyną był grzechami * Twego upadku.

V. Kłaniamy się i t. d.

Tu rozmyślajmy, jak już po trzeci raz zemdlony Pan Jezus upada pod krzyżem, a dotychczas żadnej litości od żydostwa obecnego nie doznał, owszem z większem okrucieństwem biją kijmi, kopią nogami, lżą słowami Pana i Boga swojego. — Przynajmniej my grzesznicy miejmy politowanie nad Zbawicielem naszym i już Go więcej nie obciążajmy upadkami naszymi.

Módlmy się: Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste! Wspomożycielu naszej słabości, któryś, niezdolnie pod ciężkim krzyżem cierpiąc, po raz trzeci upadł: ratuj nas, abyśmy w drodze statecznej pokuty, w umartwieniu naszych pożądliwości nie ustawali, w grzechy nie upadali, do nałogów naszych nie wracali, ale postępowali w naśladowaniu Twoich cnót świętych. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.
V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja X.

**Jezus z szat obnażony, octem z mirrą i żółcią
napojony.**

Ten Pan, co ziemię kwiatem przyodziewa,

* Niebo gwiazdami jasnemi okrywa, * Sam
tu zostaje obnażon z litości * Dla mej miłości.

Albo :

Gdy na górę Kalwaryjską z Panem przy-
byli, * Zaraz octem, żółcią, mirrą Go tam
poili; * Potem Mu urągali, * Z Niego się
naśmiewali, * A nareszcie Go sromotnie *
Z szat obnażali.

V. Kłaniamy się i t. d.

Przy tej stacji przypatrzymy się nowym
boleściom Jezusa : Oto zdzierają z głowy Jego
głęboko wbitą koronę cierniową, zdzierają
przywrzałą do ciała sukienkę, odnawiając
przez to tysiączne rany; mdlejącemu od no-
wych bólów bolesny dają posilek, bo żół-
cią obrzydłą, gorzką mirrą i tęgim octem za-
prawiony. W nowem udręczeniu drżą spie-
czone bolem usta, wzdrygają się wnętrzności.

Módlmy się : Panie Jezu Chryste !
Stwórczo i ozdobio wszelkiego stworzenia, któ-
ryś dla nas był z szat odarty i obnażony, oto
my nędzni, odarci z szaty godowej, łaski Bo-
żej, którą grzechem pierworodnym i uczyn-
kowymi występkami utraciliśmy, prosimy Cię
przez bolesne i sromotne obnażenie Twoje :

racz nas najdroższą purpurową suknią krwi Twojej przyozdobić, abyśmy na wieczne wesele niebieskie byli przypuszczeni. Amen.

Ojcze nas Zdrowaś Maryo, Chwała Ojcu i t. d
V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja XI.

Jezus okrutnie do krzyża przybity.

Gdy na Golgocie obnażyli Pana, * Żółć, krzyż i gwoździe złość przyniosła znana; * Przybili na krzyż ręce, nogi święte, * Katy zawzięte.

Albo :

Jak Jezusa obnażyli kaci złośliwi, * Ciało Jego nawpół żywe na krzyż przybili, * Okrutnie naciągali, * Aż w nim żyły porwali, * Jakież boleści wycierpiał * Jezus kochany !

V. Kłaniamy się i t. d.

Tu rozważajmy, jako niemiłosierni kaci rzucają na drzewo krzyżowe Jezusa i przyciągają ręce i nogi powrozami do miejsc naznaczonych. Wyciągniony na katowni, jak struna jaka, zawisł Pan Jezus; żyły i stawy rwały się w całym ciele Jego, wzdęły się zbolełe piersi. Przydawają kaci bolu do bólów,

bez litości gwoźdźmi gwałtem przybijając ręce i nogi Jego. O serca nasze, miejcie politowanie nad Stwórcą swoim.

Módlmy się: Najmiłosierniejszy Panie, Jezu Chryste! któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągnięty, okrutnie gwoźdźmi przybity i na wzgardę między łotry postawiony w niewymownych boleściach był wyśmiany; użyż nam tej łaski skutecznej, którąś dał pokutującemu łotrowi i innym wiernym, którzy ubolewali nad męką Twoją, zaleć nas w opiekę Najświętszej Panny, Matki Twojej, i spraw, abyśmy wszelkie złe namiętności poskramiali, a Tobie doskonale służyli aż do śmierci. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.

V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja XII.

Jezus na krzyżu wywyższony umiera.

Tu Jezus w górę z krzyżem podniesiony,
* Tak Król boleści niezmiernie dręczony, *
Kona już w mękach Bóg, człowiek prawdziwy,
* Płacz Go, kto żywy.

Albo :

Popatrz teraz, o grzeszniku, Jezus umiera
* Na drzewie krzyża świętego, oczy zawiera;
* Wnet się skały pękają, * Słońce, miesiąc
czernieją, * Jezus troskliwy o Matkę * Swoją
najmilszą :

Opuszczam Cię, Marjo, * Matuchno moja
miła, * Ciebie polecam Janowi, * Przyjm go
za Syna.

V. Kłaniamy się i t. d.

Podnieśmy oczy i serce, obaczmy wiszącego na krzyżu między łotrami Zbawiciela. Oto już kończy Dawca życia między łotrami zawieszony, Bogu Ojcu Ducha oddaje w ręce, zwisłą do piersi głową umiera. — Krwi najdroższej strumienie wylewa na ziemię. — Serce Jego włócznią przebite! — Rozważcie to dusze pobożne i we łzach się rozplwajcie.

Módlmy się: Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia naszego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł i zadość uczynił sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzkie, daj, aby okrutna męka i śmierć Twoja była nam pomocą do szczęśliwej śmierci i do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo, Chwała Ojcu i t. d.
V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja XIII.

**Jezus z krzyża zdjęty, na łonie Najśw. Matki
Swojej złożony.**

Obwisło Ciało ciężko skaleczone, * Czas
je zdjąć z krzyża, niechaj udręczone * Złożą
na łonie Matki litościwej, * Ledwie co żywej.

Albo:

Pana Jezusa zdjętego z krzyża złożyli *
Na łono Matuchny Jego, płacz uczynili. *
Marya Matka Jego, * Od żalu serdecznego *
Omdlewała o Synaczka * Swego miłego.

V. Kłaniamy się i t. d.

Rozmyślajmy, jak zdjawszy Ciało Jezusowe, złożyli je na łonie Matki Jego ukochanej, której Serce przeszył miecz boleści, gdy Go umarłego na ręce Swoje wzięła. Jak gorąca miłość zapłonęła w duszy tak kochającej Matki; teraz rzęsimi łzami oblewa Ciało Syna Swego, obumiera na sercu, widząc tak wiele ran w tem Ciele, które na świat bez zmazy wydała, w dzieciństwie tak mile chowała.

Módlmy się: Najmilszy Panie Jezu Chryste! któryś po śmierci Twojej z krzyża zdjęty i na łonie Najświętszej Panny, Matki twojej, złożony został, spojrzij łaskawie na nas, ubolewających nad męką i śmiercią Twoją dla miłości naszej podjętą, i rozważających wielkie boleści Najświętszej Panny, a racz miłe spocząć w sercu naszym, gdy Cię przyjmujemy w Najświętszym Sakramencie, abyśmy Cię doskonale kochali teraz i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryo, Chwała Ojcu i t. d.
V. Któryś dla nas i t. d.

Stacja XIV.

Jezus do grobu złożony.

Ciało Jezusa grzebać czas nadchodzi, *
To serce grobem, które w żalach brodzi; *
Niech będzie Panu na słodki spoczynek, *
Wdzięczny uczynek.

Albo:

Przy grobie Pańskim rozmyślaj, chrześcijańska duszo, * Jako było pogrzebane, Jezusa ciało, * Jaki płacz, narzekanie, * Boleść, jęki i łkanie * Wszystkich przyjaciół Jezusa * I Jego Matki.

V. Kłaniamy się i t. d.

Przy tej stacji ostatniej rozmyślajmy, jak Zbawiciel w grobie złożony w jednym prostym wydrążonym kamieniu nieograniczony ściska Majestat. I tu jeszcze od zjadłych żydów nie jest wolny: szarpią Imię Jego, gdy już Ciała nie mogą, nazywają Go zwodzicielem ludu, pieczętują grób i strażą osadzają. Teraz póki żyjemy grzesznicy, uczynmy sobie pogrzeb w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

Módlmy się: O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś nam śmiercią Swoją wysłużył zbawienie i zmartwychwstanie na żywot wieczny, wspomóż nas łaską Twoją, byśmy, rozmyślając żalosną mękę i śmierć Twoją, umorzyli wszystkie nieprawości nasze i godną pokutę czyniąc, a do szczęśliwej śmierci wcześniej się gotując, w Ranach Twoich świętych mogli zakończyć z osobliwą łaską Twoją życie nasze pod opieką Najświętszej Maryi Panny, Matki Twojej, a potem żyć z Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Św. na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała Ojcu i t. d.

V. Któryś dla nas był ukrzyżowany,
R. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Idąc do Najświętszego Sakramentu.

Płacz i ty duszo, wszak ta śmierć dla ciebie, * Żebyś na wieki żyła z Bogiem w niebie. * Żałuj za grzechy, proś o zmiłowanie: * Opuść mi Panie!

Albo:

Oplacz tedy duszo wierna, oplacz śmierć Pana * Bo cię wykupił od śmierci i z rąk szatana, * Miłuj Go aż do śmierci, * On cię w niebie umieści, * Ze wszystkimi wybranymi * W wiecznej radości.

Nareszcie można zmówić przed Najśw. Sakramentem: pięć razy „Ojcze nasz“, pięć „Zdrowaś Marjo“ i tyle „Chwała Ojcu“ i t. d., szóste „Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo, Chwała“ i jedno „Wierzę“ za Ojca świętego.

Zakończenie.

Przyjmij Najłaskawszy Panie Jezu Chryste te nasze kroki, uczynione w drodze najboleśniejszej Krzyża Twego z tą miłością, z jakąś dla nas z niepojętymi boleściami tę drogę odprawił, a bądź miłościw nam naj-

większym grzesznikom, niewdzięcznością płacącym za łaski Twoje; bądź miłościw duszom naszym, prowadź je prostymi cnót i pobożności drogami i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego, w którym jesteś z Bogiem Ojcem i z Duchem Św. na wieki wieków. Amen.





PIEŚNI NA WIELKI POST.

II.

1. Ach mój Jezu, jak Ty klęczysz tam
w Ogroju skrwawiony, * Już Cię Anioł
w smutku cieszy, tak jesteś zatrwożony, *
(Przyjdź mój Jezu, Przyjdź mój Jezu, * Pociesz
mnie, bo Cię kocham serdecznie).

2. Ach mój Jezu, jakoś srodze do słupa
przywiązany! * Za tak ciężkie grzechy nasze
okrutnie biczowany.

3. Ach mój Jezu, co za boleść cierpisz
w ostrej koronie! * Twarz najświętsza za-
krwawiona, głowa wszystka w krwi tonie.

4. Wychodzisz, mój drogi Jezu, na górę
Kalwaryjską, * Trzykroć pod ciężarem krzyża
upadasz bardzo ciężko.

5. A gdy, mój najmilszy Jezu, na krzyżu
już umierasz, * Dajesz Ducha Ojcu w ręce,
grzesznym niebo otwierasz.

6. Ach mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że już umierać trzeba, * Wspomnij na Swą gorzką mękę, nie chciej zawierać nieba.

7. Gdyś jest Sędzią postawiony nad żywymi, zmarłymi, * Zmiłujże się nad duszami w czyście zostającymi: * Wieczny pokój, wieczny pokój, * Wieczny pokój daj im Panie, w niebie odpoczywanie.

III.

1. Ach pódźcie chrześcijanie! pozdrowić krzyż święty, * Na którym Chrystus Pan boleśnie rozpięty. * (Jezusie Chryste, Dobro wieczyste, zmiłuj się nad nami! * Dla Twych pięciu ran, bądź miłościw nam, odpuść nasze winy.)

2. Przypatrzże się bliżej, każda duszo grzeszna! * Jak grzechami swymi zraniłaś Jezusa.

3. Jego święta Głowa jest cierniem zbodzona, * Dla wielkiej boleści już jest nakłoniona.

4. Spójrzij na twarz Jego, jako jest uplwana. * Ludzkiego stworzenia twarzy niepodobna.

5. Oczy zapadnione, lica podrapane, * Wargi popękane, włosy wytargane.

6. Ciało poszarpane, kości podrżazgane, * Ręce, nogi święte gwoździami przebite.

7. O Jezusie Chryste, rozpięty chciałeś być,
* Że się członki Twoje wsze dały policzyć.

8. Przez tę boleść proszę, abyś mi odpuścił,
* Gdym członkami mymi przeciw Tobie
zgrzeszył.

9. W Twem wielkiem pragnieniu na krzyżu,
mieszają, * Żółć, ocet, za napój Tobie podawają.

10. Przez Twoje pragnienie, odpuść miły
Panie. * Każde w jadle, w picciu nieumiar-
kowanie.

11. Już wisi na krzyżu tu między łotrami,
* Woła: Eli, Eli, Lamasabaktani! * Słowa
ostatnie mówiąc, kończy je: już jest dokonano!
* Ducha wypuścił, Bogu polecił z głową na-
kłonioną.

12. Płacz duszo chrześcijańska! opłacz
śmierć Chrystusa, * Uczyń Mu grób czysty
ze swojego serca! * On z tobą będzie na
tymto świecie, aż ciebie zawoła: * Pójdź
pożegnana, owieczko miła! boś Mnie ukochała.

IV.

1. Dobranoc, Głowo święta Jezusa mojego,
* Któraś była zraniona do mózgu samego. *
(Dobranoc, kwiecie różany! * Dobranoc, Jezu
kochany! * Dobranoc.)

2. Dobranoc, Włosy święte, mocno potargane, * Które były najświętszą krwią zafarbowane.

3. Dobranoc, Szyjo święta, w łańcuch uzbrojona, * Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona.

4. Dobranoc, Ręce święte, na krzyż wyciągnięte, * Jako struny u lutni, gdy są wystrojone.

5. Dobranoc, Boku święty, z którego spływała * Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.

6. Dobranoc, Serce święte, włócznią otwórzane, * Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione.

7. Dobranoc, Nogi święte, na wylot przeszyte, * I tępyimi gwoździami do krzyża przybite.

8. Dobranoc, Krzyżu święty, z którego złożony * Jezus i w prościeradło białe uwiniony.

9. Dobranoc, Grobie święty najświętszego Ciała, * Który Matka bolesna łzami oblewała.
* Niech Ci będzie cześć w wieczności * Za Twe męki, zelżywości, * Mój Jezu!

V.

1. Jużem dość pracował dla ciebie człowiecze, * Trzydzieści lat i trzy na tym nędznym świecie; * Pójdę, pójdę do Jerozolimy, * Tam prędko osiągnę cel Mój wyznaczony.

2. Już się dokończyło me pielgrzymowanie, * Już teraz zamykam moje nauczanie, * Już chcę sprawy zbawienia dokonać, * Idźcie, uczniu Moim wieczerzę gotować.

3. Ostatni raz z wami do stołu usiedzę, * Chleb w Ciało Me własne, wino w Krew przemienię, * Na pamiątkę Mego umęczenia * Zakład wam zostawię Mego rozłączenia.

4. Gdzież się obrócić mam? już Mnie Judasz sprzedał, * Mój własny Apostół żydów na Mnie zwołał, * Znajdą Mnie w Ogroju klęczącego, * I dla cię, człowiecze, krwią się pocącego.

5. Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę, * We wszystkich ciężkościach zanurzony będę, * Me wzdychanie i płacz nie pomoże, * Smutna dusza Moja aż do śmierci będzie.

6. Zła rota żydowska już Mnie pochwyciła, * Gdzie ją Judaszowa chciwość przywabiła, * Już Mnie w powrozy okrutnie wiążą, * Po ziemi Mnie włócząc, o nią uderzają.

7. Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza,
* Odtąd mnie powiodą aż do Kaifasza; *
Tam Mnie sądzą, a niesprawiedliwie * Policz-
kują, biją i plują zelżywie.

8. Fałszywi świadkowie przed Piłatem
świadczą, * Iżem zwodzicielem, wszyscy na
Mnie skarżą, * Ach niestety, już krew wszędy
ciecze. * Z wielu tysięcy ran dla ciebie
człowiecze.

VI.

1. Lament serdeczny w mem sercu trwa
zawsze bez odmiany, * Ilekoć wspomnę na
Zbawiciela mojego rany: * Na Jego śmierć
smutną, ach! ach! ach! * I mękę okrutną,
ach! ach! ach! * Która mię ratując, * Z piekła
odkupując, * Poniósł.

2. Ach, jak okrutnie Jezus najmilszy był
biczowany, * Potem koroną z ciernia ostrego
koronowany, * Trzcinę w rękę dano, ach!
ach! ach! * Królem przez śmiech zwano, ach!
ach! ach! * Zbity i skrwawiony, * Policzkiem
zelżony * Ciężkim.

3. On dla zbawienia mego na krzyżu był
rozciągnięty, * Cichy Baranek gorszym nad
łotry był ogłoszony, * Ręce przykowano, ach!

ach! ach! * Za okupno moje * Dawał ciało
Swoje * Męczyć.

4. Czemże tę dobroć Pana Jezusa ja
odwdzięczyłem, * Czemże w nagrodzie Bogu
mojemu się przysłużyłem? * Jego znieważałem,
ach! ach! ach! * Codzień obrażałem, ach!
ach! ach! Strach wspominać tego, * Jakom
łaską Jego * Gardził.

5. Jakże niegodna taka niewdzięczność
piekła wiecznego? * Ach godna, godna, Jezu
najmilszy, winien ja tego. * Wielki to cud,
Boże, ach! ach! ach! * Że mnie ziemia może
ach! ach! ach! * Takiego grzesznika, * Oraz
niewdzięcznika * nosić.

6. A to najcięższa, żem tyle razy odnowił
rany * Bogu mojemu, ile ode mnie był ob-
rażany: * Jego obrażałem, ach! ach! ach! *
Rany odnawiałem, ach! ach! ach! * Nie
pamiętaj, Panie, * Opuść me karanie * Ciężkie.

7. Bo już do Ciebie, Jezu najmilszy, ja
się udaję, * Serce Ci moje na wieczną służbę
całkiem oddaję: * O Panie jedyny, ach! ach!
ach! * Opuść moje winy, ach! ach! ach! *
Wszakżeś miłosierny, * W dobroci niezmierny!
* Wieczny!

8. Już chcę żałować za grzechy moje, chcę
płakać za nie! Choćbym miał w oczach ocean

cały, leż mi nie stanie : * Bom nieskończonego,
ach ! ach ! ach ! * Boga, Stwórcę Swego, ach !
ach ! ach ! * Obrażał szkaradnie, * Nie prze-
błagam snadnie * Jego.

VII.

1. Pozwól mi Twe męki śpiewać, * I
z czułością ubolewać, * O Baranku bez zmazy !
* Który gładzisz me skazy. * Jezu, piętnuj
Twemi rany * W głębi serca chrześcijany, *
Niechaj boleść śmierci Twojej * Zmniejszy
boleść śmierci mej.

2. Błagając Ojca łaskawie, * Jak pośrednik
w ludzkiej sprawie, * Byłeś krwią swą zbro-
czony, * Na krzyżu rozciągniony, * Jezu
piętnuj i t. d.

3. By Cię pojmano zelżywie, * Męczono
nielitościwie, * Przystąpił Judasz z rotą, * Tyś
się poddał z ochotą. * Jezu piętnuj i t. d.

4. Sędzie na Twą śmierć czekali * W ręce
katów Cię oddali, * Którzy święte Twe Ciało
* Siekli, że krwią pluskało. * Jezu piętnuj
i t. d.

5. Wśród pogardy, pośmiewiska, * Lud
koronę na skroń wciska, * Której kolce cier-
niowe, * Srogo ranią Twą głowę. * Jezu
piętnuj i t. d.

6. Do krzyża srogo przybity, * Okrutną
włóczęgią przeszyty, * Jezus Chrystus umiera,
* Grzesznym niebo otwiera. * Jezu piętnuj i t. d.

7. Zbawicielu ! z mej przyczyny * Zniosłeś
męki sam bez winy, * Me grzechy na krzyż
wbiły, I hańbą Cię okryły. * Jezu piętnuj i t. d.

8. Żał mi Jezu ! moich złości, * Lecz
ach spraw ze swej litości, * Bym przez Cię
odkupiony, * Zasłużył być zbawiony. * Jezu
piętnuj i t. d.

VIII.

1. Stała Matka boleściwa * Pod krzyżem
płacząc, troskliwa, * Na którym Jej Syn wisiał.

2. Której duszę zbyt strapioną, * Wielkim
żalem obciążoną * Miecz boleści przenikał.

3. Niežnośnym smutkiem ścisniona, * Ta
Matka błogosławiona * Dla męki Syna Swego.

4. Płakała i z żalu łkała, * Gdy na krzyż
srogi patrzała * Syna tak strapionego.

5. Widząc Go zbiczowanego * Cierniem
koronowanego, * W sercu Swem z Nim
cierpiała.

6. Ujrawszy Go wiszącego, * Na krzyżu
wzdychającego, * W duchu z Synem wisiała.

7. A gdy Jezus już umierał, * W mękach
oczy Swe zawierał, * Oddając ducha Swego.

8. Tedy Marja truchlała, * A żalem wielkim
płakała * Nad boleściami Jego.

9. Któż jest serca tak twardego, * By dziś
z Matką Pana swego * Bardzo rzewnie nie
płakał?

10. Któżby się nie wzruszył w sobie, *
Pomnąc o ciężkiej żałobie * Matki z Synem
jedynym?

11. Za złość i grzech ludu swego * Wi-
działa Go cierpiącego * Syna Swego miłego.

12. Widziała Swego kochanka, * Wielka-
kanocnego Baranka, * Od Swych opuszczonego.

13. Cna Matko! źródło miłości, * Niech
czuję gwałt Twej żalości, * Dozwól mi z Tobą
płakać.

14. Spraw, by serce tak gorzało, * Pana
swego miłowało, * By się Mu podobało.

15. Bo dla moich nieprawości * Twojej
i Jego żalości * Była przyczyna dana.

16. Święta Matko, wyproś dla mnie, *
Bym ran Syna Twego znamię * Miał w sercu
mem wyryte.

17. Bym przez Jego mękę srogą, * Przez
boleści i śmierć drogą. * Miał zbawienie
obfite.

18. Niech z Tobą nad moim Panem *
Ból czuję ukrzyżowanym, * Dokąd duch
ciało żywi.

19. Pragnę stać pod krzyżem z Tobą, *
Dzielić się z Twoją osobą, * Surowym płaczem
Twoim.

20. Dozwól mi z Tobą rozważać * Często
sobie przypominać * Męki Syna Twojego.

21. Bym Go więcej nie krzyżował, *
A grzechami nie ponawiał * Ran i boleści Jego.

22. Niech mnie zrania rany Jego, * Niech
znam moc Krzyża świętego, * Przez miłość
Chrystusową.

23. Takim ogniem rozpalony, * Przez Cię
Panno obroniony * Niech będę dnia sądnego.

24. Niech mię krzyż Pański w złej toni *
I śmierć Chrystusa obroni, * Niech wspiera
łaska Jego.

25. Kiedy ciało pójdzie w ziemię, * Niech
dusza, niebieskie plemię, * Wiecznej chwały
nie traci.

IX.

1. Wisi na krzyżu Pan, Stwórca nieba,
* Płakać za grzechy, człowiecze, potrzeba. *
Ach! ach! na krzyżu umiera, * Jezus oczy
swe zawiera.

2. Najświętsze członki i wszystko Ciało
* Okrutnie zbite na krzyżu wisiało. * Ach!
ach! dla ciebie, człowiecze, * Z boku krew
Jezusa ciecze.

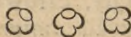
3. Ostrą koroną skronie zranione, * Język
ma spiekły i usta spragnione, * Ach! ach!
dla mojej swawoli * Jezus umiera i boli.

4. Woła i kona, łączy z oczu leje, * Pod
krzyżem Matka bolesna truchleje. * Ach! ach!
sprosne złości moje * Sprawily te niepokoje.

5. Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, *
Życia świętego sposób mi podaj. * Ach! ach!
tu kres złości moich, * Przy nogach przybitych
Twoich.

6. Tu z Magdaleną będę pokutował, * I za
me grzechy serdecznie żałował. * Ach! ach!
zmiłuj się nade mną, * Uczyń miłosierdzie
ze mną.

7. Wojnę ci, obłudny świecie, wypowiadam!
* Grzechów się moich szczerze wypowiadam.
* Ach! ach! serdecznie żałuję. * Bo Cię
Boże mój miłuję.



DEZ. 15

Drukarnia Jana Nitkiewicza w Karwinie.